



Juliusz Dragan

Poznań, dn. 12 października 2009 roku

## „Logistyka pozyskiwania i dostaw biomasy piętą Achillesową tego rynku”.

Rynek popytu i podaży biomasy rozwija się dynamicznie. Dzisiaj podaż zaspakaja popyt, to oczywiste, a jutro? Nadpodaż biomasy powstała niespodziewanie, dlaczego? Czy powstały nowe źródła trwałego pozyskiwania biomasy? Czy zainwestowano w pola, przetwórnictwo? Niestety nie. Więc dlaczego raptem biomasy w Kotłowniach jest nadmiar?

Nadmiar biomasy w tym roku to skutek kryzysu, który przede wszystkim spowodował dwie rzeczy:

1. Obniżył eksport energii elektrycznej oraz obniżył zapotrzebowanie na prąd i ciepło na rynku krajowym, co przełożyło się na obniżenie zapotrzebowania na paliwo, czyli także na biomasę.
2. Podciął pracę całego przemysłu drzewnego – tartaki, produkcja płyt i elementów z drzewa oraz mebli. Najboleśniej i najszybciej usiadł, niestety nie spowolnił się, ale dosłownie usiadł eksport drzewa. To właśnie trocina w poprzednich latach przeznaczona do produkcji płyt, jako pierwsza pojawiła się w ofercie dostaw dla kotła, zaniżając ceny i tworząc pozorny, (bo krótko terminowy) nadmiar podaży.

Nadmiar biomasy niestety nie wynika z inwestycji w produkcję biomasy dla kotła, lecz jest wynikiem ratowania płynności finansowej w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego. To pozbywanie się zapasów z zabezpieczenia własnej produkcji, której nie ma komu sprzedać, a nie celowe i systemowe wejście do stałej współpracy z Kotłowniami. A szkoda, kryzys wypatrzył rynek podaży ze szkodą dla energetyki. Jest z tego też i korzyść. Po tych zawirowaniach Energetycy, Ciepłownicy oraz Dostawcy/Pośrednicy docenią stabilny rynek biomasy z pola. A więc skorzystają Rolnicy, (bo to wiarygodny coroczny dostawca biomasy) i Kotłownie, (bo biomasa z pola to wiarygodne coroczne dostawcy biomasy).

Na dzień dzisiejszy dzięki takim niespodziewanym przypadłościom, biomasy jest dość. Można by rzec, że zaczyna nam przeszkadzać nadmiar biomasy. Pod Kotłowniami kolejki, ceny zakupu są zaniżane do przesady. Raptem każda Kotłownia ma nadmiar biomasy, a Zarządy Kotłowni mają ogrom papierowych gwarancji dostaw w przyszłych latach.

Czy to oznacza, że w przyszłym roku, a szczególnie w następnych latach sytuacja będzie podobna? Niestety, na pewno nie, dlaczego?

Wystarczy, że obudzi się eksport, równocześnie a może nieco wcześniej ruszy przemysł krajowy, w krótkim czasie zniknie nadmiar biomasy drzewnej, jak szybko pojawił się nadmiar, tak szybko pojawią się braki biomasy, niektóre kotłownie raptem zobaczą drugą stronę medalu – pusty plac, i to wtedy, kiedy najbardziej będą potrzebowali biomasy. Dlaczego? Bo skoro Kotłownie dzisiaj mają tyle ofert i Dostawców, to uwierzyli, że tak będzie zawsze. A to tylko kryzysowa bajka.

Niestety, nie przeprowadzili i nie przeprowadzają badań rynku. Nie sprawdzają przyczyny nadmiaru biomasy dzisiaj z opcją czy taka sytuacja będzie przez rok, dwa, czy więcej lat.

Jest jeszcze jedna, bardziej niebezpieczna, ale realna przyczyna przyszłych braków biomasy w niektórych Kotłowniach. To coraz więcej inwestycji w kotły opalane biomasą, w Energetyce Zawodowej oraz Lokalnej, a nie ma systemu potwierdzania wiarygodności dostaw dzisiejszych i przyszłych. Zorganizowanie przetargu, zebranie i wybranie ofert, na ich podstawie podpisanie umów dostaw nie gwarantuje paliwa dla kotła w latach przyszłych. Tym bardziej, że Kotłownie podpisują tylko jednoroczne umowy dostaw zapominając, że biomasa to nie węgiel i gaz, to nie jest paliwo dostępne w nadmiarze. Pamiętam, kiedy pisałem, że ceny energii elektrycznej i ciepłej znacznie wzrosną, wtedy wielu krzykaczy usiłowało mnie zakrzyknąć twierdząc, że ceny spadają, bo gazu i węgla mamy nadmiar – o było wiosną tego roku. A jak będzie przez zimę? Jakie będą ceny od stycznia i po pierwszym kwartale przyszłego roku? I czyje na wierzchu?. Myślenie kategorią dzisiaj, to droga do strat i potężnych przyszłych problemów, łącznie z bankructwem. Strategia i analiza, symulacja zachowań rynku to podstawowe narzędzia pracy, także, a może przede wszystkim na rynku energii z biomasy.

Rynek biomasy niestety jest chory, chimeryczny, wręcz emocjonalny. Brakuje dobrze zorganizowanych dużych Podmiotów, które wprowadziłyby strategię, logistykę, programowanie zapotrzebowania. Brakuje poważnych, wiarygodnych Firm, Dostawców znających i kreujących w razie potrzeb rynek podaży własnym potencjałem – finansowym, logistycznym, wykonawczym. W Kotłowniach (dotyczy to całego rynku energii elektrycznej i ciepłej) brakuje rzetelnie wykonywanych:

1. Strategicznych programów pozyskania/pozyskiwania biomasy. Jest zapotrzebowanie pod planowaną inwestycję, ale brakuje weryfikowanych i realizowanych programów dostaw, opartych **na realistycznych możliwościach, a nie na akademickich czy internetowych źródłach.**
2. Bilansów pozyskania/pozyskiwania biomasy wraz z wnikliwym **badaniem dynamiki rozwoju Konkurencji**, i jej wpływu na dostawy biomasy konkurencji, która bez skrupułów sięgnie po tą samą biomasę i zagrozi Naszym Dostawom/zakupom, czyli stabilnej pracy kotła.
3. Programów rzetelnego analizowania i weryfikowania Dostawców, np. czy Nasz obecny/przyszły Dostawca nie zaoferował tą samą biomasę Naszej Konkurencji (i ucieknie tam gdzie Mu w danej chwili zapłacą więcej, bo ma ograniczona możliwość pozyskiwania biomasy). Kara dla niesolidnego Dostawcy/Pośrednika za niedopełnienie dostaw nie jest żadnym straszakiem, bo dzisiejszy Dostawca to zbyt często zwykły Pośrednik, bardzo często z nie wystarczającą gotówką operacyjną, podparty bieżącym factoringiem, (co miesiąc odnawia finansowanie faktor), a także wykorzystuje opóźnioną zapłatę dla swojego pod-Dostawcy/Producenta biomasy, więc zbyt często nie ma z czego ściągać kar. A kocioł potrzebuje paliwa czyli biomasy, karą orzeczoną, czy nawet ściągniętą nie da się opalać kotła.

**Dzisiaj to brzmi nierealnie, ale za najwyżej 7/8 lat, w kilku regionach Polski zacznie brakować biomasy. Nie wynika to z braku możliwości pozyskiwania biomasy, ale z chaotycznego, emocjonalnego tzw. rozwoju.**

**Za bardzo brakuje – STRATEGII rozwoju rynku podaży, LOGISTYKI przepływu towarowego i finansowego, STANDARDÓW dobrej i efektywnej współpracy łańcucha pokarmowego energii z biomasą, tj. pozyskiwanie biomasy (Rolnik) przetwórstwo, magazynowanie i sukcesywne dostarczanie biomasy do Kotłowni Dostawca/Pośrednik, Kotłownia (zapłata za spalaną biomasę).**

Brak strategii i logistycznego kreowania rynku aż nazbyt będzie widoczny i bolesny. Nałożą się zapotrzebowania kilku dużych Odbiorców, co do lokalnego rynku podaży, wymiar 50 czy 100 km pozyskiwania biomasy przestanie być istotny, dla ratowania dostaw zaczną obowiązywać pakiety lojalnościowe, czyli ścisła współpraca Rolnika – Dostawcy z Odbiorcą (Kotłownią).

Dla przykładu podam rejon zachodniej Wielkopolski i ościennych województw gdzie sąsiadują ze sobą – P.A.K. – B.O.T. oraz Łódzka Dalkia. Do tego należy dodać realizowaną inwestycję EdF-u w Toruńskiej Elektrociepłowni. Bardzo skromnie licząc to 1.5 mln ton corocznie za 3 – 4 lat. A w kolejnych 3 – 4 latach to 3 do 5 mln ton biomasy rocznie.

Takich koncentracji jest 3 lub 4, zależnie od obszaru dla sąsiadujących Kotłowni. Opracowałem sobie analizę inwestycji zatwierdzonych do wykonania i wykonywanych oraz planowanych, poukładałem to na mapie Polski zakreślając i wyliczając źródła pozyskiwania biomasy. Piękna wiedza pozwalająca zobrazować rynek podaży i popytu za kilka lat, oraz na kilkadziesiąt lat.

Ale też obrazująca dynamiczny rozwój upraw energetycznych oraz miejsca problematycznego pozyskiwania biomasy w naszym kraju. Import niewiele tu pomoże i nie jest/będzie zabezpieczeniem stabilnej pracy kotła. Proszę pamiętać w każdym z ościennych krajów rozwija się nowa gałąź gospodarki – energia odnawialna. A to oznacza, że w każdym z tych krajów będzie wzrastało wewnętrzne zapotrzebowanie także na biomasę.

Wielu dzisiejszych Pośredników/Dostawców dostarczających z bólem umowną ilość biomasy, złożyło ofertę na dostawy biomasy za dwa/trzy lata, w kilku innych Kotłowniach (gdzie był przetarg tam biegał, bo kto Go sprawdzi, czy zweryfikuje) deklarując tą samą biomasę, nie mając żadnej gwarancji pozyskania/pozyskiwania deklarowanej ilości. Zabezpiecza się przekonaniem, że import uzupełni braki krajowe. Ale tam też rozwija się energetyka odnawialna, czyli zapotrzebowanie na ten sam produkt. Poza tym nasz import w bardzo dużym stopniu opiera się o Ukrainę, a to kraj jeszcze niestabilny, i o gospodarce chimerycznej. Kilka Firm w tym roku to odczuło na sobie, płaci kary za niezrealizowane dostawy pellet's z łuski słonecznika. Zaufali importowi z Ukrainy, Bułgarii i Węgier, teraz płacą kary i szukają nowych źródeł pellet's z łuski słonecznika.

A Pracownicy Kotłowni odpowiedzialni za zakup biomasy, dumnie chwala się że w umowach pokryte mają 50 a nawet 100% więcej biomasy niż potrzebują. Ale nie potrafią zauważyć, że nawet 30% tych Dostawców ma poważny problem już w pierwszym roku współpracy z regularnym dostarczaniem biomasy – według własnego harmonogramu podpisanego z umową. Co z tego, że za drzwiami czekają następni. Oni czekają dzisiaj, a jeżeli rynek popytu zwiększy się w trzy lata o trzysta/cztery procent, to co wtedy? (a takie inwestycje już są realizowane). Czy dopiero wtedy w Kotłowniach zaczną myśleć o strategii dostaw?

**Niestety, Zarządy Zakładów Energetycznych czy Elektrociepłowni, zainteresowane bieżącym krótkoterminowym kontraktowaniem dostaw, nie są w stanie dostrzec zagrożenia. Nie prowadzą strategicznej symulacji i weryfikacji wiarygodności wieloletnich dostaw i Dostawców. A to oznacza, że nie zabezpieczają w należyty sposób wieloletniej stabilnej pracy kotła, ale bonusu z „zielonej energii” i emisyjnego chcą mieć na pokrycie pełnych potrzeb i jeszcze na sprzedaż.**

Zastanawiam się nad tym, kiedy Zarządy Energetyki odpowiedzialne za zabezpieczenie dostaw biomasy, zaczną weryfikować wiarygodność zakupów, nie po wielości ofertowej Pośredników, ale przez wybieranie do wieloletniej współpracy Dostawców stabilnych, terminowych, gwarantujących dostawy w ilościach, co najmniej 5 000 ton miesięcznie, z własnym kapitałem i potencjałem magazynowo – logistycznym.

Prawdziwy Partner w Energetyce Zawodowej to Dostawca niemający żadnych problemów w realizowaniu dostaw biomasy w ilości nie mniejszej niż 100 000 ton rocznie własnym kapitałem i bez zagrożeń. Dlaczego taki Dostawca? To proste – jeżeli taką Firmę stać na zabezpieczenie dostaw biomasy w takiej ilości i realizuje je bez problemów, to przede wszystkim ma:

1. Niezbędny własny kapitał zapewniający płynną współpracę z Kotłownią.
2. Dobrą współpracę z Producentami pellet's, brykietu umożliwiającą Mu stabilne realizowanie dostaw (często sam też produkuje pellet's i brykiet).
3. Potrafi nawiązać dobrą, stabilną i wieloletnią współpracę z Rolnikami w wieloletnim pozyskiwaniu biomasy Agro, z upraw energetycznych.
4. Dobrze zorganizowany transport samochodowy i kolejowy dla zrealizowania dostaw.
5. **Dobrze działający dział LOGISTYCZY umożliwiający płynną współpracę z każdym ogniwem pozyskiwania i dostarczania biomasy dla kotła.**

Jeżeli w Elektrowni czy Elektrociepłowni potrzebne jest do 100/120 tyś. ton biomasy rocznie, dzisiejsi Dostawcy/Pośrednicy z bólem, bo z bólem ale dostarczą biomasę, jeżeli ta sama Kotłownia, będzie potrzebowała 400/600 tyś. ton biomasy rocznie, to żaden tłum Pośredników nie gwarantuje stabilnej pracy kotła. Dla rzeczywistego zrealizowania takich dostaw, niezbędna staje się dobrze zorganizowana Firma „Lider” dostaw i wiele Firm uzupełniających jego dostawy.

Dzisiejszy rynek inwestycyjny dla energii z biomasy, tak dynamicznie rozwijający się, dla zabezpieczenia opłacalności kapitałowej potrzebuje dużych dobrze zorganizowanych Firm Logistycznych. Firm, które poza kapitałem, znajomością rynku podaży biomasy z lasu i pola, do perfekcji mają opanowaną logistykę przepływu towaru i pieniądza.

**400 tyś. ton biomasy rocznie, to średnio 1 200/1 400 ton biomasy dziennie czyli 1,5 wahadła kolejowego. Gdzie tu jest miejsce na tłum Pośredników z transportem samochodowym i utarczkami, kto ważniejszy? Bez profesjonalnej logistyki nie ma szans na realizowanie płynnego spalania biomasy i wytwarzania energii odnawialnej. Na Naszym rynku podaży i popytu biomasy ewidentnie brakuje, dużych dobrze zorganizowanych Podmiotów, zajmujących się strategiczną polityką dostaw biomasy dla Energetyki Zawodowej.**

Czy jest to wina rynku podaży? Niestety nie.

Jednoznacznie jest to wina samych Energetyków zachwyconych wielością tzw. Dostawców/Pośredników bieżących dostaw w umowach jednorocznych. Niby podpisywane są umowy wieloletnie, ale corocznie odnawialne. Żaden szanujący się Inwestor/Dostawca nie będzie inwestował w logistykę pozyskiwania i dostarczania dużych (ponad 100/150 tysięcy ton rocznie) dostaw biomasy dla Energetyki Zawodowej w jednym Podmiocie, czy nawet kilku, jeżeli w ofercie ma tzw. wieloletnie umowy aneksowane corocznie.

Zbyt duża chwiejność decyzyjna w Energetyce, zbyt duży pieniądz do zainwestowania, zbyt duże zaangażowanie sprzętowo ludzkie. Niestety to właśnie Energetyka (Elektrownie i Elektrociepłownie) największy beneficjent premii za wytwarzanie „zielonej energii” nie dorasta do kreowanego przez siebie popytu, i niestety może bardzo

**szybko (w energetyce 3/4 lata to bardzo szybko) zrobić bolesne „kuku”. Rynek podaży znajdzie sobie miejsce w Energetyce Rozproszonej przetrwa do czasu dorosnięcia do własnego potencjału przez Zarządy dużych i średnich Kotłowni.**

Pomimo kryzysu jest dość dużo kapitału, który szuka dla siebie dobrej i bezpiecznej inwestycji. Robi się wielki polityczny szum, szykuje się inwestycje (politycznie poprawne) w kosztowne wiatraki i biogazownie, a nie dostrzega się ogromnego rynku energii z biomasy dla Energetyki Zawodowej – Dużej, Średniej, Elektrociepłowni oraz Rozproszonej w profesjonalnym wydaniu. Najgłupszą rzeczą jest stawianie problemów w spalaniu biomasy przez Energetykę Dużą i Średnią przeciw Rozproszonej. To kolejna odmiana polskiego piekielka. Rynek podaży zabezpieczy biomasę dla jednych i drugich, bez konfliktu rynkowego, jest tylko jeden warunek – powstanie z prawdziwego zdarzenia strategia rozwoju tego rynku w celu zabezpieczenia popytu na biomasę w Energetyce Zawodowej i Rozproszonej w harmonijnej współpracy.

Dzisiejszy stan rynku podaży biomasy ewidentnie pokazuje jak minimalistyczne są oceny rynku podaży, jak bardzo brakuje strategii, logistyki, oraz kompleksowych programów rozwoju energii z biomasy. Pokazuje jak marny jest lobbing rynku podaży biomasy, jak bardzo brakuje mu profesjonalizmu by zebrać należną tantiemę z rynku energii. Brakuje informacji, wiedzy i opracowanych zadań dla Logistyki kapitałowej i towarowej rynku biomasy. I to rynku o:

1. Najkrótszym okresie zwrotu kapitału zainwestowanego.
2. Najpewniejszym wieloletnim rozwoju – dzisiejszy stan rynku podaży biomasy to wstęp do początkowego rozwoju tej gałęzi gospodarki.
3. Najdłuższym okresie budowania rynku ze względu na potrzeby i realne możliwości wykonawcze, co oznacza, że każdy Inwestor ze spokojem może wykroić swoją część tortu bez obawy o konkurencyjność, rynek za 8/9 lat będzie potrzebował 8/10 mln ton biomasy rocznie.

Mamy kryzys obrotu kapitałowego, pieniądź ciężko jest zdobyć na inwestycje także w Energetyce odnawialnej, a my promujemy wręcz indywidualne inwestycje w najdroższy dział energii, w wiatraki i biogazownie, o najdłuższym czasie zwrotu kapitału zainwestowanego – 12 do 15 lat, kompletnie pomijając najlepszy dział energii odnawialnej – energię z biomasy, **o najkrótszym czasie zwrotu kapitału zainwestowanego bo 3 do 5 lat.**

Wykonano ogrom pracy w przekonanie Energetyki do spalanie biomasy, stworzono coraz lepiej działający system rozliczania energii z biomasy. Energetyka, kiedy zobaczyła zyski ze spalania biomasy ruszyła z inwestycjami. Przez ostatnie lata wiele pracy włożono w kształtowanie rynku podaży biomasy, niestety z miernym skutkiem, co nie zmniejszyło możliwości pozyskiwania biomasy z pola dzięki wprowadzeniu na rynek takich roślin jak Sorgo.

**Jest pełny potencjał do zaspokojenia popytu, dynamicznie rozwijają się inwestycje w Energetyce Zawodowej (Duża i Średnia Energetyka i Elektrociepłownie), dynamicznie rozwijają się inwestycje lokalne, ale nie widać profesjonalnych Firm Logistycznych dla obsługi tak dobrego rynku.**

**Bardzo istotne, wręcz podstawowe poza kapitałem, współpracą z producentami pellet's, brykietu czy Rolnikami jest DOŚWIADCZENIE LOGISTYCZNE w bezproblemowym realizowaniu dostaw biomasy dla Kotłowni, w ilościach przekraczających 250/350 tyś. i więcej ton rocznie. Szczególnie biomasy z pola, gdzie przepływ towarowy to 12 miesięcy po zbiorach z pola, ale przepływ kapitału (zabezpieczenia uprawy i dostaw) to, co najmniej 18 miesięcy. Nie jeden/dwa miesiące jak w biomase drzewnej czy w imporcie.**

**Biomasy Agro nie brakuje i nie będzie brakowało. Są rośliny, ha., i potencjał ludzki, który wytworzy na polu biomasę. W Kotłowniach dynamicznie inwestuje się w systemy wytwarzania energii z wykorzystaniem biomasy. Mamy poważne obawy o wypełnienie zobowiązań emisyjnych a zaniedbujemy tak ogromny rynek.**

**Rzecz niebывała, ale na bardzo rozwojowym i opłacalnym rynku jeżeli nie powstanie przynajmniej kilka profesjonalnych Firm Logistycznych i profesjonalnych Firm „Operatorów dostaw biomasy” pracujących w oparciu o strukturalne i strategiczne Partnerstwo Kotłownia/Dostawca/Rolnik, będzie krucho.**

**Autor: Juliusz Dragan**